

Druga Europa



Seria monografii interkulturowych
Europy Środkowo-Wschodniej
Pod redakcją Jana Kozłbiata
Tom VII

W serii:
Andriej Moskwin, Stanisław Przybyszewski w kulturze rosyjskiej
końca XIX – początku XX wieku
Warszawa 2007

Bernadetta Wójtowicz-Huber, „Ojcowie narodu”. Duchowieństwo
greckokatolickie w ruchu narodowym
Rusinów galicyjskich (1867-1918)
Warszawa 2008

Magdalena Latkowska,
Günter Grass i polityka
Warszawa 2008

Katarzyna Bortnowska, Białoruski postmodernizm.
Liryka „pokolenia Bum-Bann-Litu”
Warszawa 2009

Joanna Getka
Prosta mowa końca XVIII wieku.
Język „Nauk Parafalnych” (Począjów 1794)
Warszawa 2012

Elena Janczuk
Język poetycki Mariny Cwietajewej. Gra słów i sensów
Warszawa 2013

Między Rusią a Polską

Litwa.

Od Wielkiego Księstwa Litewskiego do Republiki Litewskiej

Pod redakcją naukową
Jerzego Grzybowskiego
i Joanny Kozłowskiej



Warszawa 2014

Recenzenci
Grzegorz Błaszczyk
Wojciech Śleszyński

Projekt okładki i stron tytułowych
Zbigniew Karaszewski

Redaktor prowadzący
Maria Szeużyk

Redakcja
Anna Chyckowska

Korekta
Rata Matuszak

Skład i łamanie
Marcin Szcześniak

Wydano z pomocą finansową Wydziału Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu
Warszawskiego oraz Rektora Uniwersytetu Warszawskiego

© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014
© Copyright for the title and the logo of the series by Jan Koźbial, Warszawa 2014

ISBN 978-83-235-1697-2

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego
00-497 Warszawa, ul. Nowy Świat 4
www.wuw.pl; e-mail: wuw@uw.edu.pl
Dział Handlowy WUW: tel. (48 22) 55-31-333;
e-mail: dz.handlowy@uw.edu.pl
Księgarnia internetowa: www.wuw.pl/księgarnia

Wydanie 1
Druk i oprawa: Fabryka Druku

Spis treści

Słowo wstępne	7
Wstęp	11
Jan Koźbial, Unia czy państwo narodowe? Uwagi o możliwościach interpretacji historii: „unia polsko-litewska”	17
Renata Cyracka, Stan mniejszości polskiej w rejonie wileńskim	30
Aleksander Krawcewicz, Stosunki religijne w Wielkim Księstwie Li- tewskim w XIII wieku i początkach XIV stulecia	41
Igor Bortnik, Problem ustroju państwowo-politycznego w utworze <i>Rozmowa Polaka z Litwinem</i>	49
Joanna Getka, Polskojęzyczna oferta bazylianów wileńskich (XVIII wiek)	57
Aleksander Smalanczuk, Fenomen krajowości na Litwie historycznej w dobie nacjonalizmów	96
Krzysztof Buchowski, Polacy w oczach Litwinów w pierwszej połowie XX stulecia	105
Dangiras Mačiulis, Dziedzictwo kulturowe dworów na tle stosunków polsko-litewskich w okresie międzywojennym	115
Waldemar Rezmer, Modernizacja i rozbudowa litewskiego wojska w drugiej połowie lat 30. XX wieku	131
Tomasz Gajownik, Portret agenta / konfidenta. Z dziejów polsko-li- tewskiej rywalizacji wywiadowczej w okresie międzywojennym XX wieku	145
Wanda Krystyna Roman, Władze i społeczeństwo Litwy wobec pol- skich internowanych i uchodźców we wrześniu 1939 roku	158

widzenia wiejskiego gospodarza. Doceniano co prawda urodę, podkreślano jednak małą przydatność szlachcianki w obecnym. Kobiety te były ładne, ale delikatne, lubiły kosztowne stroje i zabawę, natomiast wymigiwały się od ciężkiej pracy. Nadto charakteryzowały się złośliwością, brakiem szczerości i ogólnie trudnym charakterem. Były za to kochliwe, niestałe w uczuciach, bardzo zalotne i łatwo zawracały w głowach mężczyznom, których wykorzystywały, aby następnie porzucić. Jak przekonywano, nie tylko z powyższych względów, ale także z powodów patriotycznych, ciche, dorodne i pracowite litewskie dziewczęta stanowią jednak najlepszą partię. Litewscy liderzy w latach międzywojennych wskazywali, że ożenek z Polką może prowadzić do wynarodowienia całej rodziny, dlatego stanowczo odradzali mieszane małżeństwa³⁷.

Konkludując: własności przypisywane Polakom przez Litwinów w pierwszej połowie XX wieku w znacznym stopniu były pochodną tradycyjnych, jeszcze przedrozbiorowych wyobrażeń o koroniarzach. Dawne mity i stereotypy okazały się bardzo żywotne. Nowoczesny obraz został jednak rozwinięty. Wskutek eskalacji konfliktu litewsko-polskiego Polacy zaczęli być postrzegani jak wrogowie. W okresie międzywojennym ukształtował się nowy, negatywny wizerunek niebezpiecznego i podstępного sąsiada znad Wisły.

Artykuł po raz pierwszy opublikowano w tomie *Przez Kresy i historie do obrazu polityki. Profesorowi Marcelemu Kosmanowi w półwiecze pracy twórczej*, pod redakcją Iwony Hofman i Wojciecha Magusia, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.

Dziedzictwo kulturowe dworów na tle stosunków polsko-litewskich w okresie międzywojennym

W międzywojennej literaturze litewskiej znajdujemy dość jednolity obraz dworu i ziemianina, który dość dokładnie odzwierciedla ich wizerunek dominujący w owym czasie w społeczeństwie litewskim. Najwyraźniejszy obraz dworu i ziemianina zawiera wydana w 1937 roku powieść Jonasa Marcinkevičiusa *Beniaminas Kordušas*. Zarówno główny bohater utworu, potomek starożytnego rodu, szlachcic Beniaminas Kordušas, jak i cały jego dwór egzystują niejako poza granicami realnego bytu – permanentnie próbują ignorować zachodzące przemiany społeczne, swoim istnieniem przypominają jedynie dość odległą już sławę i wielkość szlachty.

Dwór jednak symbolizował w powieści nie tylko przeszłość – był też siedliskiem osób wrogo nastawionych do nowego Państwa Litewskiego, zrywających nadzieję, że kiedyś przyjdzie dzień, gdy „Litwa Marcinkevičius padnie, a oni – szlachta polska – zdobędą władzę w kraju. Głównych wrogów próbował ostrzec, że dwory to gniazdo potęg się do Polski, gdyż twarżo wierzył, że „jego syn z pułkami Piłsudskiego zjawi się na Litwie, pościna tym gburom głowy, zwróci jemu, i inni badaczki jego twórczości o „klasyka państwowej sceny teatralnej”, w opieraniu państwa i gdzie w niebezpieczny sposób tworzy się strefa wroga? Dwór – przed czym należy się bronić, co wcześniej czy później zniknie? Dwór – międzywojennej literaturze litewskiej dwór to zjawisko odchodzące

¹ Jonas Marcinkevičius, *Beniaminas Kordušas*, Vilnius 1960, s. 42.

² Rada Pabarciënė, *Petro Vaitūno pasaulis*, Vilnius 1996, s. 150.

³ Tamże, s. 153.

w niebyt i obce Litwinom, ziemianin zaś to wyłącznie Polak, typ spolonizowany albo przynajmniej żyjący sympatię do Polaków.

W 1919 roku do dworów na Litwie należało około 1 384 000 hektarów ziemi, lub inaczej 26,2 procent terytorium państwa; na jeden dwór przeciętnie przypadało 490 hektarów⁴. W młodym chłopskim Państwie Litewskim kwestia ziemi była niezwykle istotna, dlatego zasadnie stała się jednym z najważniejszych tematów podczas Sejmu Założycielskiego w 1920 roku, została zaś przyjęta w 1922 roku. Ustawa o reformie rolnej przycięła niejako inne osiągnięcie tego Sejmu – przyjęcie konstytucji. Poprzez reformę rolną na Litwie, podobnie jak w innych państwach Bałtyckich, dążono do osiągnięcia celów nie tylko ekonomicznych, ale też społecznych i politycznych. Władza nie tylko ekonomicznych, ale też społecznych i politycznych. Władza wcielająca ideał państwa narodowego w chłopskim społeczeństwie swój pierwszorzędną cel – ustabilizowanie sytuacji politycznej i ekonomicznej w kraju – zrealizować mogła jedynie poprzez rozdanie większej lub mniejszej części ziemi dworów tysiącom spragnionych jej chłopów bezrolnych i matorolnych. Jedynie czyniąc podobny krok, władza mogła mieć nadzieję na zdobycie poparcia szerszych warstw chłopskich oraz umocnienie państwa. Reforma rolna przeprowadzona na Litwie w międzywojniu faktycznie zlikwidowała dworską własność ziemską – posiadłości dworów zmalały w latach 1919–1940 około piętnastokrotnie, a waga udziału ziemi dworów – z 26 procent do 1,5 procent⁵. W 1960 roku Teodoras Daukantas, przebywający już na emigracji litewski działacz polityczny i wojskowy, odpowiadając na pytanie redakcji pisma „Metmenys”, jakie wydarzenie należy uznać za najważniejsze dla gospodarki Litwy w latach 1918–1940, dumnie odpowiedział: „Skończono z dworami!”⁶.

Jak już zostało wspomniane, realizacji reformy rolnej towarzyszyły nie tylko pobudki ekonomiczne czy społeczne, ale też polityczne. W 1919 roku 66,4 procent prywatnych gospodarstw, które miały po ponad 100 dziesięcin, należało do polskich ziemian⁷. Na Litwie ziemianie wykazywali najczęściej postawę antylitewską, mieli orientację propolską i byli przeciwnie nastawieni do stworzenia niezależnego Państwa Litewskiego, stanowili więc dla niego zagrożenie. Dlatego też twórcy nowej Litwy właśnie w okresie, gdy ziemianie byli poważną siłą polityczną i ekonomiczną, dążyli do całkowitego

⁴ Gediminas Vaskela, *Žemės reforma Lietuvoje 1919–1940 m.*, Vilnius 1998, s. 58.

⁵ Tamże, s. 178.

⁶ Nepriklausoma Lietuva štandieniniu vertinimu: I, „Metmenys” nr 2, 1960.

s. 86

⁷ Gediminas Vaskela, *Žemės reforma Lietuvoje 1919–1940 m.*, dz. cyt., s. 58.

jej wyeliminowania. Ponieważ większość osób zasiadających w nowych władzach to były dzieci chłopskie, podobne nastawienie było całkowicie zgodne z antydworskimi nastrojami ludu, jak też wówczas jeszcze bardzo słabymi, dopiero kształtującymi się ambicjami narodowymi oraz dążeniami ekonomicznymi burżuazji litewskiej⁸. W 1938 roku Valerijonas Balčiūnas polityczną podstawę reformy rolnej tłumaczył następująco: „Nie jest tajemnicą, że właściciele dworów prawie w całości należeli do wynarodowionej szlachty litewskiej, której nie interesował ani los Państwa Litewskiego, ani rozwój kulturalny i gospodarczy narodu litewskiego. Nie dziwi zatem, że wobec masy bezrolnych i matorolnych chłopów pochodzenia litewskiego nie była możliwa taka polityka gospodarza, która by protegowała duże gospodarstwa dworskie⁹”. Nie dziwi fakt, że w tym samym roku prezes Stowarzyszenia Mierniczych i Techników Rolnictwa M. Chmielauškas, przemawiając w imieniu całego cechu zawodowego, wyrażał dumę, że mierniczowie „u podstaw zmienili oblicze kraju” i własnymi rękoma „rozdrapali gniazda, w których rosła nienawisć do litewskości” – czytaji: rozdali majątki dworskie chłopom¹⁰.

Mimo iż w nowym społeczeństwie niejako nie pozostało miejsca dla dworów i ziemian, nie oznacza to jednak, że te nagle znikły. Po prostu po reformie rolnej okrojone dwory zaczęły przekształcać się w „małe właściciele. Nowymi właścicielami czasami zostawali również „nowi Litwini”, nie zmieniło to jednak negatywnego wizerunku dworu. Co więcej, w międzywojennej literaturze litewskiej takie posiadane przez „nowego Litwina”, „małe centrum ziemiańskie” najczęściej było ukazywane jako majątek zdobyty nieuczciwą drogą, a marzący o „malutkim centrum” bohater literacki nie odznaczał się cnotami chrześcijańskimi¹¹. Paradoksalnie jednak lider litewskich nacjonalistów Antanas Smetona zawsze opowiadał się za bardzo umiarkowaną reformą rolną, dlatego gdy w wyniku przewrotu z 17 grudnia 1926 roku doszedł do władzy, niektórzy nawet zaczęli żywić nadzieję, że dwór nie został przynajmniej ztracił swój radykalny charakter. Rzeczywiście, zarówno

⁸ Tamże, s. 59.

⁹ Valerijonas Balčiūnas, *Lietuvos kaimų žemės tvarkymas*, Kaunas 1938, s. 103.

¹⁰ A. Štėp, *Matininkai in kultūrininkai gražiai paminiño dvi brangias sukaktis*, Lietuvos aidas³ z 27 lutego 1938.

¹¹ Takim przykladem može być aterysta Murza w powieści Grūšasa *Karjeristai*, Juozas Grūšas, *Karjeristai*, Kaunas 1935.

nowy prezydent Smetona, jak i nowy premier Augustinas Voldemaras żadnej wrogości do dworu i ziemian nie demonstrowali. Znalazło to doskonałe odzwierciedlenie w prezydenckiej podróży Smetony po Litwie latem 1927 roku, kiedy to odwiedzając z ekipą towarzyszącą najbardziej odległe zakątki kraju, nie unikał wizyt we dworach.

Zrozumiałe jest, że podobne odwiedziny we dworach rodziły najprzeróżniejsze myśli zarówno w społeczeństwie, jak i samych odwiedzających, których wrażenia niejednokrotnie były dwuznaczne. Tak oto opisuje swoje wrażenia towarzyszący wówczas prezydentowi pisarz Vaižgantas: „Zwiedziliśmy też stary ogromny pałac hrabiów Tyszkiewiczów w Kretyndze, ich oranżerię, gdzie rośnie palma mająca 128 lat i inne rośliny egzotyczne. Wita nas hrabia Aleksander, były członek Rosyjskiej Rady z córką i synem, byłym wzorowym oficerem armii litewskiej. Często nas dobrnymi jagodami oraz smacznym napojem – kwaskiem. Nie da się uprawiać wielu rzeczy po tym, jak zabrano znaczną część ziemi. Tyszkiewiczowie z Kretyngei dość dobrze mówią po zimudku. Żadna radość nas nie ogarnęła na widok ruiny jednego ze wzorów kultury”¹². Ruiny kultury ziemiańskiej będące skutkiem reformy rolnej nie cieszyły Vaižgantasa, nie cieszył się z nich też Smetona i nie miał zamiaru tego ukrywać – jesienią 1927 roku w liście do pisarki Gabrieli Petkevičiūtė-Bite zanotował: „Ze skarg i wniosków, wręczonych mi latem podczas podróży po Litwie, jasno wynika, że gdzie jak gdzie, ale w Ministerstwie Rolnictwa dominuje samowola wynikająca z ustawy sejmowej”¹³.

Smetona nie szczędził słów krytyki pod adresem prowadzonej na Litwie reformy rolnej: „Bezmyślna reforma rolna zniszczyła eksport, zwiększyła szereg bezrobotnych na Litwie”¹⁴. Nie oznacza to jednak, że zasadniczo był przeciwny reformie rolnej czy uważał ją za niepotrzebną. Po prostu obawiał się, że zbyt intensywna reforma oraz słabe możliwości państwa we wspieraniu przybyszy nie stworzą warunków do ich ustabilizowania się gospodarczego i dlatego forsowana reforma jedynie zrodzi szereg drobnych rolników niezdolnych do skutecznego gospodarowania.

Podobne nastawienie Smetony stało się nawet podstawą do podjętych i pogłosek o jego osobistych sympatiach do ziemian oraz wszech-

¹² Vaižgantas, J.E. *Valstybės Prezidentas Žemaitiūnose*, „Lietuvių” z 27 lipca 1927, s. 3.

¹³ List Smetony z 3 listopada 1927 roku do Gabrieli Petkevičiūtė-Bite, *Zbiór rękopisów Instytutu Literatury Litewskiej i Folkloru*, t. 30, v. 548.

¹⁴ Antanas Smetona, *Neberamu*, „Lietuvių” z 9 grudnia 1926, s. 3.

stronnyim ich wspieraniu. Po prostu spojrzenie Smetony na dwór było pozbawione tego charakterystycznego dla chłopów antagonizmu społecznego, dlatego podjeżdżanie go o popieranie ziemian było bezasadne. Ciągłe podkreślał, że Litwa jest krajem rolnym, a jego podstawą są rolnicy¹⁵. Ponadto, absolutną większość Związku Narodowców, będącego oparciem dla reżimu politycznego Smetony, stanowili chłopci. Wreszcie jeszcze jeden szczegół – w lutym 1938 roku, w dwunastym roku pełnienia przez Smetonę funkcji prezydenta, podczas uroczystości w Teatrze Państwowym przy udziale prezydenta Marcinkievičiusa i Funduszu Prasy¹⁶, sam autor zaś przeczytał fragment dzieła o tym, jak szlachcic Kordušas przybywa do nowego, nowoczesnego Kowna i nie może uwierzyć w zaszłe ogromne zmiany, odkrywa w nim całkowite nowe, nieznanym świat litewskiego miasta¹⁶. Ten fragment pobytu ziemianina, jak i jego światła wobec nowego, litewskiego świata.

Dwór to nie tylko ziemia i zabudowania gospodarce. Dwór to także piękny pałac, z otaczającym go często parkiem oraz zgromadzone w tym pałacu dzieła sztuki. Co mają robić z ziemią dla chłopów było oczywiste, istniała jednak też inna kwestia: co zrobić z majątkiem ziemian, tą pochodną „próżniackiego życia” – dziełami sztuki? Ten problem Państwo Litewskie musiało rozwiązać już na początku swego istnienia, kiedy na własność przypadł mu szereg dworów pozostałych bez gospodarzy. W tych dworach poza budynkami oraz inwentarzem gospodarczym zachowały się kolekcje sztuki, biblioteki, archiwa. Pod koniec 1919 roku Komisja Archeologiczna zaczęła dbać o to, by zarządcy dworów państwowych zatoszczyli się o dostarczenie z nich do Kowna zbiorów bibliotek, archiwów oraz kolekcji archeologicznych¹⁷. W taki sposób niektóre archiwa dworskie, które przeszły na własność państwa, trafiły do archiwum państwowego. Wtedy część litewskiej inteligencji ucieszyła się, że – jak się jej wydawało – mur kamienny, oddzielający ją kiedyś od „bogactw kultury europejskiej”, znika i wreszcie staną się one dostępne dla wszystkich, a po zgromadzeniu ich w jednym miejscu nawet uda się odkryć „wielki kart z historii Litwy” czy nawet oświecić je „nowym światłem”, Wierżono, że gdy społeczeństwo ujrzy te dobra, będzie potrafić je

¹⁵ Antanas Smetona, *Pasakytia parasyta*, t. 2, Boston–New York 1974, s. 140.

¹⁶ *Lietuviškos kultūros vainikavimas*, „Lietuvos aidas” z 15 lutego 1938, s. 1.

¹⁷ Pismo Państwowej Komisji Archeologicznej z 29 listopada 1919 roku do ministra Oświaty, Archiwum Centrum Dziedzictwa Kulturowego (dalej – ACDK), f. 1, ap. 1.

docenić w stopniu „nie mniejszym niż ci, którzy przez wieki z nimi żyli”¹⁸. Jednak nikt się nie spieszył ze zbieraniem „bogactw kultury europejskiej” oraz zakładaniem we dworach muzeów, dlatego po kilku latach entuzjazm tej części inteligencji zastąpiło rozczarowanie: „Przecież my z bytymi bogactwami kultury, znajdującymi się we dworach na Litwie niekiedy obchodzimy się bardzo okrutnie. Co prawda, nie palimy ich, nie niszczymy umyślnie, ale prawie na każdym kroku pokazujemy, że są one nam niepotrzebne, nie mają z nami nic wspólnego, pozwalamy im niszczeć”¹⁹.

W 1926 roku w opozycyjnym wobec władzy piśmie „Lietuvis” przytoczono łacińską sentencję „Historiarum ignari homines semper pueri sunt” i wyrażono ubolewanie, że naród zapomniał o jedynym, dość ważnym „elementie w życiu kultury litewskiej” – dworze, przez ludzi uznawanym za „krzywdziela narodu i gniazdo ducha polskiego”. Zaproponowano bardziej obiektywnie spojrzeć na życie dworu, nie jednostronnie, przypomnieć, że pochodzenie szlacheckie miało szereg pisarzy i działaczy społecznych. Zachęcono do bardziej obiektywnej oceny roli dworu – odłożenie na bok „okularów skrajnego patriotyzmu”. Przypomniano, że dwór w ostatnich latach XIX i pierwszych latach XX wieku odegrał w historii kultury litewskiej dość znaczną rolę, a szczególnie istotną na Żmudzi. Przypomniano też, że w archiwach dworów starych rodów litewskich zachowało się wiele „cennych pamiątek z przeszłości kraju” i wyrażono ubolewanie, że szybko niszczeję pałace i parki²⁰. Społeczeństwo było zachęcane do przeciwstawienia się ostatecznemu zniszczeniu znajdujących się we dworach dóbr kultury i wzięcia przykładu z bolszewików w Rosji, którzy podobnie jak Litwini niszczyli dwory, jednak zgromadzone tam dzieła sztuki zbierali, przechowywali, założyli nawet specjalne muzea prezentujące kulturę dworów²¹.

Jednak ani dla władzy, ani społeczeństwa kultura ta nie stanowiła większej wartości. Społeczeństwo litewskie było przekonane, że dziełnictwo kulturowe ziemianstwa to obca kultura, w żadnym wypadku nie litewska własność. Dało się słyszeć w społeczeństwie odgłosy „zwienia”: „Któż z Litwinów będzie cenił dobra jakichs obcych narodów”²².

¹⁸ Paulius Galanė, *Dailės ir kultūros barnose*, Vilnius, 1970, s. 180.

¹⁹ Tamże, s. 208.

²⁰ A.N., *Dearas ir mūsų kultūra*, „Lietuvis” nr 25, 1926, s. 8–9.

²¹ Pagielažietis, *Prie mūsų praetities senovės paminklų likimo*, „Lietuvis” nr 36, 1926, s. 9.

²² Vladas Pryšmantas, *Lietuvių senovės kultūros paminklų likimo*, Vairas, 1934, t. 12, s. 162.

Galanė natomiast dowodził, że mylą się ci, którzy za litewską kulturę uznają tylko to, co pojawiło się w sadzie, i zachęcał do niezapominania o dawniejszych czasach, jako przykład przytaczając założoną pod koniec XVIII stulecia Szkołę Klasyzmu Wileńskiego, twórcami której w większości byli Litwini: „może nawet drobna szlachta, jednak nie wspólnego nie mająca ze szlacheckością” – tacy jak Wawrzyniec Gucewicz czy malarz Oleszkiewicz. Twierdził, że po utracie zbiorów dworskich, w których zostały zgromadzone dzieła tych autorów, zostanie utracony „szereg najpiękniejszych prac artystów litewskich”. Galanė ubolewał, że „w imię jakiegoś patriotyzmu, czasami potrafimy podziwiać nasze krzyże, tkaniny, rzeźby. Z kolei wykonane przez litewskiego chłopca pańszczyźnianego dla pana we dworze krzesło, inkrustowany stolik, trąca dla nas obcym duchem. Czyż to nie ironia?! Wolną pracę naszego chłopca, jak widać, doceniamy, chłopca pańszczyźnianego... fe!”²³. Próbował dowieść, że wystarczy jedynie spojrzeć na zgromadzone we dworach dobra kultury, by się przekonać: „nie tak znowu bardzo obce powinny być dla nas” i nie można twierdzić, również dla Litwinów dziedzictwo historyczne i kulturowe²⁴.

Należy dodać, że dwory przyciągały osoby zatroskane o zachowanie ich dziedzictwa kulturowego przede wszystkim przechowywanymi w nich lituanikami – pomnikami kultury, dotyczącymi przeszłości tym gromie międzywojennych kolekcjonerów litewskich²⁵. To, w tym, praktycznie nie było antykwariatów – popyt dyktowała podaż. Paulius Galanė wyrażał gniew z tego powodu, że rzekomo nie ma na świecie takiego państwa, z wyjątkiem Litwy, z którego można by było swobodnie wywozić za granicę „dzieła sztuki i kultury”. W jego opinii Litwa jako jedyna nie miała ustawy ograniczającej wywóz za granicę dóbr kultury, dlatego wywożono całe zbiory dworskie, a parę się tym każdy, kto miał pieniądze²⁶. W 1926 roku w wydawanym

²³ Pagielažietis, *Prie mūsų praetities senovės paminklų likimo*, „Lietuvis” nr 36, 1926, s. 9.

²⁴ Paulius Galanė, *Dailės ir kultūros barnose*, dz. cyt., s. 205.

²⁵ Zigmantas Toliušis, *Pastangos ir vargų kronika (atsiminimai)*, IV dalis, Dział Rekopisów Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego (dalej – DR BUW), t. 87, s. v. 20, l. 31–41.

²⁶ Pagielažietis, *Prie mūsų praetities senovės paminklų likimo*, „Lietuvis” nr 36, s. 7–8.